

Nie student, właściciel auta Lokatorem Domu Akademickiego

Proces Fundacji Domów Akademickich przeciwko „ABC”

We wtorek toczyła się przed Sądem Okręgowym w Warszawie sprawa o karę pozbawienia wolności z tytułu oskarżenia o przestępstwo z art. 100 k.p.k. (nieuczciwe wyłudzenie). Sprawa dotyczyła Fundacji Domów Akademickich, której zarządcą jest dr. Zdzisław Zaleski. Przedmiotem rozprawy były podniesione w naszym piśmie zarzuty, którym pociągnięto do odpowiedzialności fundację w osobie dyr. Dąbrowskiego.

W szczególności zarzuciliśmy fundacji, że w czasie gdy spora część nieruchomości w Warszawie przebiegała pod dyktando, fundacja nie mogła być lokatorem Domu Akademickiego, ponieważ w tym czasie nie mogła być właścicielem nieruchomości. Po tym podnieśliśmy głosną sprawę o karę pozbawienia wolności z tytułu oskarżenia o przestępstwo z art. 100 k.p.k. (nieuczciwe wyłudzenie). Sprawa dotyczyła Fundacji Domów Akademickich, której zarządcą jest dr. Zdzisław Zaleski. Przedmiotem rozprawy były podniesione w naszym piśmie zarzuty, którym pociągnięto do odpowiedzialności fundację w osobie dyr. Dąbrowskiego.

Przed sądem przewinęli się świadkowie oskarżenia. Jednak już na podstawie ich zeznań można było stwierdzić, że fundacja nie mogła być lokatorem Domu Akademickiego, ponieważ w tym czasie nie mogła być właścicielem nieruchomości. Po tym podnieśliśmy głosną sprawę o karę pozbawienia wolności z tytułu oskarżenia o przestępstwo z art. 100 k.p.k. (nieuczciwe wyłudzenie). Sprawa dotyczyła Fundacji Domów Akademickich, której zarządcą jest dr. Zdzisław Zaleski. Przedmiotem rozprawy były podniesione w naszym piśmie zarzuty, którym pociągnięto do odpowiedzialności fundację w osobie dyr. Dąbrowskiego.

Imi świadków ustalili szereg nazwisk nie studentów, którym wynajmowano pokoje w domach akademickich.

Wobec charakterystycznej, że na zażalenie, dlaczego toleruje się w domu akademickim lokatorów zamożnych, posiadających własne auta, pracownik administracji domu odmówił odpowiedzi.

Do komicznego incydentu doszło na tej zeznania jednego z świadków, tak zwanego gospodarza pięt, który nie umiał określić, czy został wybrany, czy też mianowany. Jak się w końcu okazało mieszkańcy poszczególnych pięt w domu akademickim wybierają dowolną ilość kandydatów na gospodarzy, z których dyrekcja fundacji dokonuje dopiero wyboru.

Jeden ze świadków oskarżenia twierdził, że stosunki fundacji znacznie się poprawiły, a młodzież o wiele bardziej sobie ceni obecnego dyrektora fundacji, niż poprzedniego, Goleżinowskiego, którego nienawidziła. Według zeznań świadka Goleżinowski miał być powołany na swe stanowisko przez Centralę Akademickich Bratnich Pomocy.

Tym czasem w rzeczywistości mianował go... przedstawiciel oskarżenia prywatnego w procesie, adw. Radlicki w czasie gdy pełnił funkcję sekretarza domów akademickich.

Świadkowie zeznali, iż zawieszenie automatów w domu akademickim wywołało oburzenie młodzieży. Przesłuchany na tej okoliczność intendencja domów oświadczył, że automaty usunięto dlatego, że lokatorzy domów rzucali do nich blaszki zamiast monet.

Wówczas wywiązuje się dialog między oskarżonym red. Zaleskim, a intendencją osk.: — Czy znany jest panu fakt, że automaty były zdejmowane przez młodzież i odesyłane do firmy, która je wstawiała?

Sw.: Nie, zdejmowane nie były, ale było wstawianie do ustępu i wtedy odesłano do firmy automat.

Osk.: A więc jak odesłano, to musiano chyba przed tym zdjąć?

Rozprawa została odroczone na dn. 26 b. m. dla przesłuchania świadków, którzy nie stawili się.

KOWNO, 20. 4. Polskie gimnazjum w Poniewierzu zostało definitywnie pozbawione praw.

W końcu ub. r. min. oświaty pozbawiło praw szereg prywatnych szkół średnich. Niebawem jednak przy towarzystwie „Oświaty” w Poniewierzu zwrócił się do mini-

stry oświaty z podaniem w tej sprawie, jednak w końcu marca otrzymał odpowiedź odmowną. — Cofnięcie praw powoduje również to, że personel nauczycielski traci prawa do emerytury.

Po za tym w gimnazjum otrzymano okólnik, nakazujący, aby na urzędowych blankietach gimnazjalnych figurowała jedynie ustalona przez ministerstwo nazwa litewska tego gimnazjum.

Dotychczas nazwa ta na blankietach była drukowana w dwóch językach.

KOWNO, 20. 4. Polakom nie pozwolono na otwarcie ani jednej szkoły rzemieślniczej. Brak takiej szkoły wobec znacznej ilości rzemieślników polskich, odczuwa się bardzo boleśnie.

Nowa afera na kolejach

Jeszcze nie zakończył się proces korupcyjny polsko - belgijskiego towarzystwa impregnacji drzewa, a znowu się już na nowym procesie tego rodzaju. Prokuratura kończy dochodzenie w aferze łapownicznej, którą wykryto przy robotach kolejowych na linii kolejowej Warszawa — Skierniewice — Łódź.

Na ławie oskarżonych zasiadają 7-miu urzędników kolejowych i przedsiębiorców budowlanych. Śledztwo w sprawie tych nadużyć trwało 2 lata.

Otwarcie wystawy paryskiej 17 maja

PARYŻ, 20. 4. Termin otwarcia wystawy będzie ustalony dopiero w końcu tygodnia. Według ostatnich doniesień wystawa zostanie prawdopodobnie otwarta w poniedziałek Zielonych Świąt, 17 maja.

„Bnei Brith”y w Niemczech rozwiązane za działalność komunistyczną

BERLIN, 20. 4. „United Press” donosi: Na mocy zarządzenia ministra spraw wewn. wszystkie żydowskie loże masonskie p. n. „Bnei Brith” zostały rozwiązane. Majątek łoż, przedstawiający wartość zgórą 1 miliona marek, ulegnie konfiskacie.

Rozwiązanie łoż nastąpiło wskutek ujawnienia działalności komunistycznej, prowadzonej przez zakonspirowane sekcje łoż.

Do „Bnei Brith” oprócz wielu Niemców pochodzenia żydowskiego należeli również rodowici Niemcy, zatrudnieni w przemyśle i w handlu. Przewodniczący łoż berlińskiej został zatrzymany w siedzibie łoż, lecz po kilku godzinach przesłuchaniu, władze zwolniły go.

W kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, że w ślad za rozwiązaniem „Bnei Brith” ulegną likwidacji również i inne masonerie w wielu miastach Rzeszy. Likwidacja tych łoż wolnomularskich nastąpi jeszcze przed dniem 1 października b. r.

Dyplomata aresztowany za nielegalny handel bronią

JEROZOLIMA 20. 4. Z Bejrutu donoszą o sensacyjnym aresztowaniu Abdel - Aziz al Mozafara, pierwszego sekretarza poselstwa irańskiego w Paryżu. Aresztowanie nastąpiło na skutek telegraficznego polecenia z Bagdadu.

Według krążących pogłosek, Al Mozafar pełnił swe obowiązki na placówce dyplomatycznej w Paryżu, zakupił miał w imieniu swego rządu pewną ilość samolotów wojskowych, które następnie odsprzedał rządowi gen. Franco.

Na 100 fałszerstw 86 popełnił żydzi

„Institut zum Studium den Judenfrage” przeprowadza obecnie ankiety (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-iej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekar- skie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobnie po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC”. Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski

Druk. Literacki S. z s. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Bohdan Gębarski.

Osoby pochodzenia żydowskiego i wyznania mojżeszowego mogą należeć do O. Z. N!

Szef sztabu Ozonu przedstawia się prasie

Nowy „szef sztabu” organizacji p.k. Koca p. Kowalewski zaprosił wczoraj przedstawicieli WSZYSTKICH ODŁAMÓW PRASY

na konferencję, której celem, jak zaznaczył, było uzupełnienie informacji o obozie i zorientowanie w jego celach.

Z przemówienia p. Kowalewskiego zebrani dowiedzieli się, że inicjatorzy O. Z. N. są bardzo zadowoleni z dotychczasowej reakcji społeczeństwa, gdyż mimo braku nacisku administracji akcesy są liczne i wielostronne.

Dewiza organizatorów jest robić szybko, ale nie pędzić. To też mimo dość długiego już czasu, jaki upłynął od powstania Obozu wszystko jest w dalszym ciągu jak się okazuje jeszcze

W STADIUM PRZYGOTOWANIA.

Opracowywane są normy organizacyjne, a dzisiejsze podziały i

obsadzenie stanowisk kierujących też należy uważać za przewidywalne, gdyż stały podział funkcji nastąpi dopiero wtedy, kiedy „dół” wysuną swoich kandydatów, których „górze” zamianuje na rozmaite stanowiska.

MIANOWANIE. NIE ZAS WYBORY

będą jedną z zasadniczych cech organizacji. W tym sensie opracowuje się statut.

Co do stosunku do poszczególnych zagadnień to z wyjaśnienia wynika, że O. Z. N. nie będzie dążył do monopartyjności, jednakże ma nadzieję, że z czasem różnice między partiami będą się zacierać i wszystkie partie będą z Obozem współpracować.

W kwestii żydowskiej Oboz przeciwstawia się wszelkim ekscesom, a dążyć będzie do uregulowania tego zagadnienia tak, aby osiągnąć rezultaty, o jakie mu chodzi. Żydzi do O. Z. N. nie mo-

gą należeć. Jednak cechą żydostwa ma być tylko przyznanie się do tej narodowości, nie zaś wyznaczenie lub pochodzenie. To znaczy, że

OSOBA WYZNANIA MOJŻESZOWEGO I POCHODZENIA ŻYDOWSKIEGO MOŻE DO OBOZU NALEŻEĆ, O ILE SIĘ PRZYZNAJE DO NARODOWOŚCI POLSKIEJ.

Stosunek do młodzieży nie jest narazie bliżej określony, a młodzież traktowana jest jako część składowa poszczególnych odcinków.

Sprawom personalnym przypisuje Obóz pierwszorzędne znaczenie i dążyć będzie do wywołania „aktywów” z dotychczas istniejących partii politycznych. Rozumieć to należy w ten sposób, że będzie się starał pozyskiwać najwartościowsze jednostki, które wstępując do Obozu, będą musiały z partii wystąpić. Partie mają więc być pozbawione naj-

bardziej aktywnych elementów, co zaś do organizacji społecznych, to te również mają być „PRZEORGANIZOWANE”, aby zapobiec rozbieżności w kierunkach działania.

Naczelnym celem Obozu jest, wedle słów p. Kowalewskiego, doprowadzenie organizacji do takiego stanu, aby „armia, która zwyciężyła na froncie zewnętrznym nie naruszyła tego zwycięstwa na froncie wewnętrznym” (dosłownie przyp. red.).

Obóz jest od rządu niezależny. Ma akcept czynników nadzórów. Weźmie udział w pracach rządu, gdy zostanie doprowadzony do zwartego stanu organizacyjnego. Kiedy to nastąpi — nie wiadomo. P. Kowalewski powoływał się na przykłady Rosji, Niemiec i Włoch, wyrażając nadzieję, że w Polsce sprawy te ułożą się prędzej. Zaznaczył również, że własnego organu prasowego obóz dotąd nie posiada.

Tyle było wyjaśnień o sprawach organizacji. Co do kwestii programowych to te mają być omówione później. Nie zaczęła się jeszcze propaganda, która czeka na przygotowanie „dółów” i przepracowanie tematów propagandowych.

Jest więc sklep, są półki, lada, kasa i personel, brak tylko nara-

zanie towaru.

Moskwa zbiori Mongolię 200-tysięczna armia mongolska przednią strażą bolszewików na wschodzie

MOSKWA 20. 4. Komisariat dla spraw obrony ZSSR wysłał w ciągu 1936 r. oraz dwóch pierwszych miesięcy b. r. do Ulanbatoru i innych miejscowości mongolskich

broń dla 200.000 ludzi. Wśród wysłanego materiału wojennego znajduje się 240 tanków, 160 samolotów, 120 wagonów pancernych oraz przeszło 300 armat. Droga pomiędzy Ulanbatorem a Wierchnie ullańskim, została przekształcona na pierwszorzędną szosę.

W miejscowości Troickowsku na pograniczu Mongolii zbudowano lotnisko z obszernym hangarem. Stacjonuje tam stale 6 eskadr samolotów myśliwskich w liczbie

114 aparatów. Siły zbrojne Mongolii czerwonej mają osiągnąć 200.000 ludzi. Jak wiadomo niedawno wprowadzono w Mongolii powszechny obowiązek służby wojskowej. Armia jest szkolona przez instruktorów sowieckich. Oficerowie mongolscy przechodzą specjalne kursy w Moskwie. Na początku maja ma odbyć podróż inspekcyjną do Mongolii celem zbadania wyszkolenia armii marszałek Blücher.

Gen. Franco na czele organizacji politycznej narodu hiszpańskiego

SALAMANKA 20. 4. Jednolita organizacja stworzona z falangistów i karlistów na mocy zarządzenia gen. Franco będzie kierowana przez samego wodza naczelnego, obok którego zostanie utworzona rada narodowa oraz sekretariat generalny. Pomiędzy orga-

nizacją a rządem będzie nawiązana ścisła współpraca. Dotychczasowe oddziały falangi i „requestes” stworzą wspólną organizację milicji narodowej, która będzie uważana za pomocniczy korpus wojskowy. Na czele milicji będzie stał generał służby czynnej.

2 wypadki naruszenia nieinterwencji w pierwszym dniu kontroli

PARYŻ 20. 4. Nazajutrz po wprowadzeniu w życie międzynarodowej kontroli granic hiszpańskich, agenci kontroli musieli się zająć dwoma wypadkami naruszenia układu o nieinterwencji.

Były to sprawy wykrycia na terytorium francuskim 19 samolotów amerykańskich przeznaczonych dla rządu walencjkiego, oraz przyjazdu w dniu dzisiejszym do Port Bou 49 pilotów hiszpańskich, którzy odbywali specjalne kursy przeszkoleniowe w szkole lotniczej w Bourges.

Paragraf aryjski w Związku lekarzy

9 maja odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd delegatów Związku lekarzy R. P., na którym między in. omawiany będzie wniosek określony zachodnich (polskiego, pomorskiego i Zagłębia Dąbrowskiego) Związku w sprawie wprowadzenia do tej organizacji paragrafu aryjskiego.

Powrót min. Romana

We wtorek, o godz. 19.33 powrócił do Warszawy po kilkudniowym pobycie w Belgii, p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość (jednej szpal- ty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-iej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekar- skie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobnie po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC”. Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski

Druk. Literacki S. z s. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Bohdan Gębarski.